

# Dziennik Łódzki

№ 71.

Piątek, dn. 11 marca 1932 r.

Rok II.

Redakcja nocna: ul. Cegielniana № 19, telefon 134-86.  
Redaktor przyjmuje od godz. 5-7 wiecz.

Cena 15 gr.

Administracja; ul. Piotrkowska 86, tel. 101-99.  
Reklamacje przyjmuje się tamże.

## Pogrzeb ś. p. biskupa Bandurskiego stał się wielką manifestacją narodową.

Trzykrotne hasło wojska polskiego pożegnało na wieki patriotę-kapłana. W uroczystościach żałobnych w Wilnie wziął udział p. Prezydent Rzplitej, rząd, generalicja, senat akademicki i nieprzeliczone tłumy ludu.

WILNO, 10.3. (PAT). Dziś o godz. 8.30 rano przybył do Wilna na pogrzeb ś. p. ks. biskupa Bandurskiego p. Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki w towarzystwie prezesa rady ministrów Aleksandra Prystora, w otoczeniu członków domu cywilnego i wojskowego.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej przybył specjalnym pociągami, którym również przyjechali pp. ministrowie: skarbu Jan Piłsudski, robót publicznych Norwid-Neugebauer, pracy i opieki społecznej Hubicki, marszałek sejmu Switalski, prezes Walery Sławek, gen. Roman Górecki, gen. Galica, prezes najwyższej izby kontroli gen. Krzemieński.

Na peronie dworca kolejowego przybycia Pana Prezydenta oczekiwali: minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego Jędrzejewicz, minister poczt i telegrafów Boerner, minister reform rolnych Kozłowski, wojewoda wileński Beczkowicz, wojewoda białostocki Kościakowski, gen. Konarzewski, inspektor armii gen. Dąb-Biernacki, dowódca O. K. 3 gen. Litwinowicz, generałowie Kasprzycki, Skwarczyński, Frank oraz inni wyżsi wojskowi.

O godz. 10 rano rozpoczęło się w Bazylice uroczyste nabożeństwo żałobne.

WILNO, 10.3. (PAT). Już na godzinę przed rozpoczęciem uroczystości pogrzebowych w Bazylice, na placu katedralnym ustawily się oddziały wojska, biorące udział w pogrzebie oraz oddziały przeszkolenia wojskowego, młodzieży, związków itd. Pomimo silnego mrozu wszystkie wolne miejsca zaległy tłumy ludzi. — Na krótko przed godz. 10 przybyli pp. ministrowie z premierem Prystorem na czele, dygnitarze państwa, generalicja, rektorowie i senat uniwersytecki, wojewodowie. Obok nich zalegali na podwyższeniu miejsca również duchowni innych wyznań. Po godz. 10 przybył Pan Prezydent Rzplitej i przeszedłszy przed frontem oddziałów wojskowych złożył wieniec na podwyższeniu.

Pierwszy przemówił imieniem rządu minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego Jędrzejewicz, żegnając Zmarłego Kapłana, najlepszego syna zmarłych wstającej Polski.

„W imieniu rządu — mówił p. minister — składam hołd Zmarłemu, który służył wielkiej, Boskiej sprawie, ani na chwilę Polakiem być nie przestał. Pokoleniom następnym przekazemy pamięć o Nim jako o wzorze godnym naśladowania”.

Z kolei przemawiał prezydent m. Wilna w słowach pełnych czci i miłości, żegnając Zmarłego w imieniu miejscowego społeczeństwa.

Po skończonych przemówieniach P. Prezydent Rzplitej przeszedł do Bazyliki i złożył wieniec na katafalku, potem zajął miejsce w głównej nawie. — Dalej złożyli wieniec członkowie rządu, marszałkowie Sejmu i Senatu, wojewodowie, generalicja, duchowieństwo itd. Wnętrze bazyliki miało imponujący wygląd. Świątynia pełna była sztandarów.

Wśród jarzących świec, spoczywa na katafalku trumna ze zwłokami, Mszę św. odprawił J. E. arcybiskup Jałbrzykowski, metropolita wileński, w asystencji biskupów. Podniosłe przemówienie wygłosił prorektor Uniwersytetu im. Stefana Batorego ks. prof. Falkowski. Po

mszy św. nastąpiły egzekwia. Trumnę zdjęli z katafalku i zanieśli do krypty legioniści. W tym momencie przed bazyliką rozległo się trzykrotne hasło wojska polskiego, grane przez trębaczów. Artylerja oddała salwę honorową. Po zakończeniu uroczystości Pan

Prezydent udał się do palacu, gdzie przyjął księży biskupów. Pogrzeb miał charakter manifestacji narodowej i państwowej. W żałobnych uroczystościach wzięły udział liczne delegacje z całej Polski.

## Zamach na posła Witosa planował góral ze wsi Spytkowice na Podhalu. B. premier miał być zgładzony przez otrucie.

WARSZAWA, 10. III. — „ABC” podaje. Poseł BBWR, redaktor „Gospodarza Polskiego” p. Feliks Gwiżdż, otrzymał od jednego z górali ze wsi Spytkowice na Podhalu niejakiego Sałuchy pod Rabą Wyżnią, tajemniczy list, zawierający plan zgładzenia posła Witosa. Autor listu ofiarował się zorganizować zamach i zgładzić b. premiera przez otrucie. Trucizna miała być podana w butelce z miodem.

Spiskowiec motywował swój projekt w ten sposób, iż lepiej jest, aby zginął jeden człowiek, niżby miał doprowadzić do klęski ogólnej. Wyrażał chęć dokonania zamachu osobiście najzupełniej bezinteresownie i bez żadnych współników.

### Redaktor Gwiżdż potwierdza.

Aby znaleźć potwierdzenie tak niezwyklej wiadomości, zwrócono się z za-

pytaniem do red. Feliksa Gwiżdża.

— Owszem, wszystko to jest prawdą — oświadczył red. Gwiżdż, — jedynie muszę sprostować pogłoski, jakoby miał osobiście wręczyć list władzom bezpieczeństwa w Krakowie. O planowanym zamachu nie zawiadomiłem policji, lecz odesłałem ów list do wojewódzkiego sekretariatu BBWR. w Krakowie. Autora pisma nie znam i nigdy nie miałem z nim do czynienia.

## Czy nastąpi rekonstrukcja rządu. Pogłoski o rozwiązaniu sejmu.

W kołach politycznych od dłuższego czasu krążyły pogłoski o zamierzonej zaraz po zakończeniu sesji budżetowej Sejmu rekonstrukcji gabinetu. Mówiło się o ustąpieniu z premierstwa płk. Prystora i objęciu premierostwa przez min. Pierackiego, przyczem wicepremierem miałby zostać płk. Matuszewski.

Obecnie już stało się wiadome, że p. Prystor trzyma się mocno i nie należy się spodziewać jego ustąpienia z rządu. Pozostanie on nadal.

Natomiast nabrały na sile pogłoski o rekonstrukcji gabinetu, nie obejmującej osoby premiera.

Rekonstrukcja ta miałaby nastąpić z końcem marca lub w pierwszych dniach kwietnia. W dalszym ciągu ma być aktualna kandydatura p. Matuszewskiego na wicepremiera. P. Matuszewski miałby się zająć w rządzie całokształtem spraw gospodarczych, podczas gdy premier Prystor pozostałby sobie kierownictwo sprawami ogólnymi.

W parze z objęciem premierostwa przez p. Matuszewskiego nastąpiłyby zmiany w Ministerstwie Skarbu. Dotychczasowy minister skarbu p. Jan Piłsudski wysuwany jest na stanowisko ministra sprawiedliwości na miejsce p. Michałowskiego. Skarb objąłby w takim wypadku wiceminister prof. p. Zawadzki.

Mówi się również o zmianach w innych resortach. Tak więc ustąpiłby mieli minister robót publicznych Norwid-Neugebauer, minister pracy i opieki społecznej Hubicki i minister rolnictwa Janta-Polczyński. Co do ministerstwa rolnictwa, to wysoce jest prawdopodobne połączenie jego z mi-

nisterstwem reform rolnych, na którego czele stoi min. Kozłowski.

Równocześnie krąży wiadomości, że zaraz po uchwaleniu pełnomocnictw dla Prezydenta, sesja budżetowa Sejmu będzie zamknięta. Po rekonstrukcji gabinetu zwołanoby Sejm na wiosnę w drugiej połowie maja, na krótką sesję dla zmiany orłynacji wyborczej. Z chwilą uchwalenia nowej ordynacji, rozwią-

zanoby Sejm i rozpisano wybory na sierpień.

„A. B. C.” warszawskie stwierdza, że konstytucja miałaby być zmieniona przed upływem kadencji obecnego Prezydenta, tak, żeby marsz. Piłsudski mógł objąć stanowisko naczelnika państwa z nowymi kompetencjami.

## A. E. G. zajmował się przemysłem do Polski. Sensacyjne aresztowania w Katowicach.

KATOWICE, 10. 3. (PAT) — Śląska straż graniczna wpadła w ostatnich dniach na ślad wielkiej afery przemysłowej, której ośrodkiem była generalna reprezentacja berlińskiej firmy A. E. G., mająca siedzibę w Katowicach. Firma ta za pośrednictwem przedsiębiorstwa „Wulkan” w Królewskiej Hucie sprowadzała z Niemiec do Polski szereg artykułów technicznych i elektrotechnicznych, pod-

legających wysokiemu oczeniu. W związku z tą aferą aresztowany został kierownik handlowy firmy A. E. G. w Katowicach. Maksymilian Broda, oraz kierownik firmy „Wulkan” w Królewskiej Hucie, Teeiman. W aferę, która zakrojona jest na szeroką skalę, zamieszany jest szereg firm śląskich. Dochodzenie trwa nadal. Nie jest wykluczone, iż nastąpią dalsze aresztowania.

### Administracja „Dziennika Łódzkiego”

jest czynna w lokalu własnym ul. Piotrkowska Nr. 86.

Tel. 101-99. — od godz. 8-jej rano do 8-jej wiecz.

Redakcja dzienna: ul. Piotrkowska Nr. 86, tel. 101-99.

„ nocna: ul. Cegielniana Nr. 19, tel. 134-86.





JERZY NAŁĘCZ

Copyright by „Dziennik Łódzki”.

104)

## TRÓJKĄT



## BAPHOMETA

Powieść na tle niesamowitych przeżyć pozagrobowych.

Akcja rozgrywa się w pałacach, dancinгах, suterrenach, poddaszach i w labiryncie podziemnej Łodzi.

## Streszczenie.

Znany przemysłowiec łódzki, Karol Wolner, zginął w tajemniczych okolicznościach w Zakopanem. Reporter Wirga, usiłował przy pomocy Gładzkiego zbadać zagadkę śmierci Wolnera i wówczas natknął się na ślady szajki fakszery banknotów.

Wirga padł ofiarą zamachu, zorganizowanego przez „pana mecenasa”, zagadkowego indywidualu. Ciało reportera nie odnaleziono.

Gładzki poznał młodą kobietę, która opowiedziała mu, że brat jej Boeltich, padł ofiarą szajki „Trójkąta”, oraz że zwabiona przez szantażystów do jakiegoś domu — zdołała zbiec. Gładzki przyrzekł pannie Boeltich swą pomoc. Należąca do Boeltichówna została uwiedziona w jaskini szajki „Trójkąta”. Korzystając z chwilowej nieobecności swej opiekunki, Admy, porozumiała się z sędziwym dozorcą, który przyrzekł jej pomoc.

W nocy, gdy Adma odurzona podanym jej przez Chłinczyka Toali środkiem nasennym twardo zasnęła, zółty wtargnął do pokoju Ani, lecz zamiast wnieść jej pomoc w ucieczkę, — porwał na dziewczynę odzież, chcąc dopuścić się na niej gwałtu.

Ania chciała go przekonać, iż ma pieniądze i zapłaci mu, jeśli poniecha ohydny zamiar. Toa-li zgodził się na odszukanie ukrytych jakoby w obiciu ścian pieniędzy, z czego skorzystała Ania, aby spróbować ucieczki. — Nie zdołała jednak otworzyć drzwi. — Panowany wściekłością rzucił nieszczęsną na podłogę, przgniatając dziewczynę całym ciężarem muskularnego ciała. Walcząc ostatkiem sił ze zwyrodniałym, Ania natrafiła na metalową płytkę, darowaną jej przez Admę i odrzuconą ze wgardą pod ścianę pokoiku.

Dzięki posiadaniu przez Boeltichównę amuletów, wręczonemu jej przez Admę, Chłinczyk pozostawił ją w spokoju.

Nadkomisarz Olmański otrzymał anonim iż Barwiczekowi grozi niebezpieczeństwo.

## Dokończenie.

Wiedzieliśmy z inspektorem, że Barwiczek miał się spotkać z Grabcem w jego mieszkaniu, to też przez Andrzeja powiadomiliśmy o tem pana naczelnika, zamierzając osobiście wziąć udział w tym ostatnim akcie, zamierzającym do likwidacji „Trójkątu”.

W ostatniej jednak chwili nasz plan musiał ulec zmianie.

Inspektor Cheminanse wysledził, iż z mieszkania Grabca, a raczej z pokoju sypialnego, jest tajemne przejście.

Znając Barwiczka nie ludziliśmy się nadzieją, że pozwoli się zaskoczyć, to też przypuszczając, iż wróci z powrotem do swojego mieszkania, zmieniliśmy plan działania i oczekiwaliśmy na herszta zbrodniczej szajki w jego własnym mieszkaniu.

A teraz powrócę do sprawy rzeckiej tragicznej śmierci Karola Wolnera oraz do pożaru w fabryce.

Przybywszy do Zakopanego zajęłem się przedewszystkiem odszukaniem

ciała „nieboszczyka”.

Po kilkugodzinnych poszukiwaniach natrafiłem na właściwy ślad. Okazało się jednak, że Karol Wolner, stracony w przepaść przez jednego ze zbiorów, będących na usługach „Trójkąta” został jedynie ranny.

Ktoś z górali natrafił na rannego i przeniósł go do swego domu, w ten sposób zaginął ślad po rzekomym samobójcy.

Morderca, który podjął się zgładzenia z tego świata Wolnera, nie był członkiem szajki „Trójkąta” i mniemając, że ominie go wynagrodzenie za dokonanie mordu, podsunął na miejsce Wolnera zwłoki jakiegoś, jak przypuszczam, przemysłowca.

Naturalnie „Trójkąt” wypłacił mu przyrzeczoną poprzednio kwotę pieniężną, a pomysływo złoceńca, obawiając się wyświecenia całej tej sprawy opuścił granice Polski.

Nikt, prócz mnie, nie wiedział czyje to zwłoki zostały przyjęte za ciało Wolnera i „Trójkąt” był pewien, iż pozbył się jednej ze swoich ofiar.

Wolner, pod wpływem Grabca, zapisał cały swój majątek stowarzyszeniu „Intelekt”, jednakże pod wpływem dyrektora Olszańskiego poczynił pewne klanzule, które nie pozwoliły „Trójkątowi” zawładnąć majątkiem.

Przez szereg dni przywódcy szajki głowili się nad sposobem zagarnięcia majątku rzekomego nieboszczyka. Nadarzyła się wreszcie okazja.

Jak już wspominałem rannego Wolnera przewiozłem do kliniki lekarskiej w Krakowie — Wolner w bardzo szybkim czasie odzyskał zdrowie, ale zrzucenie w przepaść pozostawiło po sobie pewne ślady.

Otóż Wolner, który odniósł szereg ran tłuczonych głowy, po wyzdrowieniu stracił pamięć i nie tylko nie wiedział, co się z nim stało, ale zapomniał jak się nazywa.

Tak osądzili lekarze.

Chcąc mieć Wolnera, że tak powiem pod ręką poleciłem go przewieźć do Łodzi.

W Łodzi Wolner zaczął odzyskiwać pamięć i pewnego dnia wydstawszy się z pod opieki dozorców, udał się na miasto.

Przyzwyczajenie zaprowadziło go do fabryki i właśnie tajemnicza zjawka, którą w południe widzieli robotnicy była żywym Wolnerem.

Z pojawienia się Wolnera na terenie fabryki postanowił skorzystać „Trójkąt”. W tym też celu ucharakteryzowano jednego z członków bandy i wysłano go do fabryki, którą powi-

nien był podpalić. Wzornując się na starym portrecie, dano rzekomemu Wolnerowi wąsy, tymczasem gdy autentyczny Wolner wąsów nie posiadał. Stąd powstała wersja o rzekomych duchach, które się na terenie fabryki ukazały.

Członek szajki „Trójkątu” ucharakteryzowany na Wolnera podpalił fabrykę i zamierzał uciec.

W czasie ucieczki spotkał się z autentycznym Wolnerem. Wywiązała się walka i złoceńca korzystając ze zwycięstwa zbiegł. Ślady walki wykrył naczelnik urzędu śledczego.

— Nietylko ślady — przerwał nadkomisarz Olmański — aresztowałem również podpalcza.

— Winszuję naczelnikowi — powiedział Wirga i ciągnął dalej:

— Fabryka Wolnera była bardzo wysoko ubezpieczona, to też Grabiec uzyskał od szeregu firm ubezpieczeniowych bardzo poważną sumę pieniędzy z tytułu premij asekuracyjnych.

Przy podziale łupu wynikała pomiędzy wspólnikami, t. j. Barwiczkiem i Grabcem kłótnia, jak sądzę, na tle rozrachunków i w rezultacie Barwiczek zamordował Grabca.

Osaczony przez polię w mieszkaniu Grabca, w którym zdążył ucharakteryzować się na Mirkowskiego, zdążył znanem mu przejściem wydostać się na ulicę.

Wydostawszy się z otoczonego przez funkcjonariuszów policji domu, Barwiczek mniemał, że już uniknął niebezpieczeństwa. Postanowił więc zabrać ze swojego mieszkania posiadaną gotówkę z tytułu sprzedaży wydawnictwa „Przeglądu Codziennego” i uciec, jak przypuszczam, zagranicę.

Jednakże w jego własnym mieszkaniu oczekiwała go przykra niespodzianka pod postacią inspektora Cheminanse oraz moją — Wirga umilkł i zapalił papierosa.

— A gdzie jest dyrektor Olszański? — spytała Groteczyńska.

— Dyrektor Olszański został wprowadzony przez „Trójkąt” — odparł Wirga — i początkowo więziony był w pałacyku przy Szosie Zgier-

skiej. Następnie przewieziono go do willi, w której przebywała panna Ania.

Na podstawie informacji uzyskanych od pani siostrzenicy, został dzisiaj rano oswobodzony. Obecnie znajduje się w swoim mieszkaniu, gdzie leczy się z ran, które otrzymał w czasie walki z bandytami.

— Mówiła mi Ania — dopytywała się w dalszym ciągu Grot-Groteczyńska — że znajdowała się pod dozorem niejakiej Admy. Ciekawam, co się z nią stało?

— Zwarjowała — udzielił lakonicznej odpowiedzi naczelnik urzędu śledczego.

Ciągle bredzi o jakiejś truciznie i dziewczynie, którą nazywa imieniem Marion. Powtarza, że o ile nie zostanie wypuszczona z aresztu, Marion umrze.

\* \* \*

Zanim nastąpiła całkowita likwidacja szajki „Trójkąta”, nastąpił ślub Ani Boeltichówny z Andrzejem Gładzkim.

Kościół świętego Krzyża nie mógł pomieścić ciekawych, którzy przybyli, aby choć zdaleka spojrzeć na młodą oblubienicę. Wszak Ania była porwana przez zbrodniczą bandę i przygody jej mogłyby śmiało postużyć za barwne tło wielce sensacyjnego filmu.

Wśród licznie zgromadzonej publiczności, tuż przy drzwiach wejściowych znajdował się człowiek o skośnych oczach.

Był to Toa-li, ale na jego szczęście uwaga zgromadzonych w kościele zwrócona była wyłącznie na młodą parę.

Ania w tym uroczystym dniu była piękna jak nigdy dotychczas w życiu, to też Toa-li nie spuszczał z niej oczu.

— A jednak będziesz moją — myślał.

Po ślubie młoda para, żegnana na dworcu przez licznych znajomych, opuściła Łódź, aby w kraju Faraonów spędzić miodowe miesiące.

Koniec.

W niedzielę, dnia 13 b. m. rozpoczynamy druk nowej powieści wybitnego autora amerykańskiego

S. S. VAN DINE'A

p. t.

Dom nienawiści

## Kalendarzyk.

Marzec

DZIŚ: Konstantego.  
JUTRO: Grzegorza Wielk.

11

Piątek

Wschód słońca 6.01.  
Zachód słońca 17.31.  
Wschód księżycy 7.21.  
Zachód księżycy 22.55  
Długość dnia 11.05  
Przybyło dnia 3.36

MUZEUM MIRJSKIE historii i sztuki im. J. i R. Bartoszewiczów (Plac Wolności 1) otwarte w środy, soboty i niedziele od 10—16.

### Dyżury aptek.

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki: Suka. K. Leinwebra (Plac Wolności 1), W. Danieleckiego (Piotrkowska 137), A. Perelmana (Cegielniana 37), Suka. F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27).

## Magistrat na rzecz głodnych dzieci strajkujących górników.

Wydział oświaty magistratu uważa, że obowiązkami robotniczego samorządu jest niesienie pomocy górnikom walczącym o poprawę bytu, a przede wszystkim głodującym dzieciom strajkujących. Z tych względów wydział opieki społecznej zaproponował wyasygnowanie 20 tysięcy złotych na rzecz głodnych dzieci strajkujących górników Zagłębia.

Magistrat do wniosku tego się przychylił. W tym celu złożony ma być w trybie nagłym odnośny wniosek radzie miejskiej. (ag)

## Elektryfikacja podmiejskich osiedli.

(a) Ostatnio w Chocianowicach pod Łodzią, odbyło się zebranie ogólne członków gromady wiejskiej pod przewodnictwem miejscowego sołtysa, Bomby, na którym powzięto uchwałę o zelektryfikowaniu przez Łódzkie Towarzystwo Elektryczne wsi Chocianowice, obejmującej 130 gospodarstw.

Pertraktacje w sprawie elektryfikacji zostały, jak nas poinformowano, ostatecznie ukończone.

Równocześnie odbyła się uroczystość przejęcia nowozbudowanego domu ludowego, w którym mieści się sala dla przedstawień amatorskich, zebrań oraz siedziba miejscowego koła Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej. Poza tem przejęto nowowbudowaną stanią sołtysa Bomby zoszę przez wieś Chocianowice.

## Tajemnica tuszyńskiej K. K. O.

Grzecznościowe weksle i efektywne protesty. Obywatele Tuszyńska tracą zaufanie do swej instytucji finansowej.

(a) W Komunalnej Kasie Oszczędności w Tuszynie, instytucji stworzonej z grosza publicznego, przymusowo niejednokrotnie ściągającego z obywateli dzieją się rzeczy niezmiernie dziwne, o zabarwieniu osobliwym, które mogą a nawet winny zwrócić uwagę powołanych czynników.

Dyrektor wspomnianej Kasy, pan Kawecki, znajomym i przyjaciółom udziela grzecznościowych akceptów, podpisując lub żyrując weksle, pod pieczęcią Komunalnej Kasy Oszczędności.

Weksle te wystawcy lub żyrancie nie zawsze w porę placą, co zkolni powoduje wykupienie ich przez KKO. mimo iż wystawione były one jako grzecznościowe.

Między innymi dyr. Kawecki podpisał sam osobiście jako wystawca weksel, który następnie żyrował pod-

pisując się również pod pieczęcią K. K. O. w Tuszynie.

Podobny weksel żyrował pod pieczęcią Komunalnej Kasy Oszczędności w Tuszynie, radnemu i ławnikowi w Tuszynie, Sztarnowi.

Weksel ten dostał się do rąk S. Rozena, właściciela składu drzewa w Rudzie Pabjanickiej, ponieważ Sztarnie nie płacił go, Rozen wystąpił przeciw Komun. Kasie Oszczędności z powództwem.

Zaznaczyć należy, że weksel ten był również wystawiony z grzecznościowym żyrem i K. K. O. nie miało stosunków finansowych z tą instytucją.

Sprawa ta wywołała ogromne wrażenie w Tuszynie i grupa obywateli postanowiła zwrócić się do władz nadzorczych z prośbą o wniknięcie w gospodarkę wspomnianej K. K. O.

S. p. ks. biskup Władysław Bandurski na katafalku.



## Ku czci ś. p. biskupa Bandurskiego. Uroczyste nabożeństwo w katedrze Defilada hufców szkolnych.

W dniu wczorajszym odbyły się uroczystości ku czci zmarłego biskupa J. E. ks. Bandurskiego. O godz. 11-ej w katedrze św. Stanisława Kostki rozpoczęło się uroczyste nabożeństwo, celebrowane przez J. E. ks. biskupa dr. Tymienieckiego.

Udział w nabożeństwie wzięli wicewojewoda Potocki, w zastępstwie bawiącego w Warszawie wojewody Jaszczółta, gen. Olszyna Wilczyński, jako zastępca nieobecnego d-cy O. K. IV. gen. Małachowski, kurator szkolny p. Gadomski, prezes izby skarbowej w

Łodzi p. Kucharski, prezes sądu okręgowego w Łodzi, p. Zaborowski, starosta grodzki p. Podobiński, oddziały wojskowe, hufce szkolne P. W., hufce sztabowe poszczególnych organizacji i Federacji Polsk. Zw. Obr. Ojcz. z orkiestrami.

Okolicznościowe kazanie wygłosił J. E. ks. biskup-sufagan dr. Tomeczak podnosząc zasługi zmarłego biskupa dla kościoła i ojczyzny położone.

Po nabożeństwie oddziały i hufce przemarszerowały ulicami miasta.

## Walne Zebranie w Związku Kupców.

(w) W niedzielę, dnia 13 b.m., o g. 5 min. 30 po poł., w siedzibie przy ul. Andrzeja 31 odbędzie się walne zebranie Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Polskich w Łodzi, z udziałem przedstawicieli oddziałów stowarzyszenia w Moszczenicy, Rokicinach, Strykowie.

Poza sprawami, interesującymi obecnie ogół kupiectwa, omawiana będzie m. in. sprawa walki z drożyzną prądu elektrycznego, ponadto przeprowadzone będą wybory nowych władz stowarzyszenia

## Bank Rzemieślniczy w Łodzi

Ostatnio w radzie przedstawicieli Izby Rzemieślniczych toczą się narady w kwestii utworzenia spółdzielczego banku rzemieślniczego z siedzibą centrali w Warszawie i oddziałami w Łodzi i innych większych miastach kraju.

Obecnie toczą się narady specjalnie nad sprawami statutu spółdzielni i skontretyzowania stosunku poszczególnych rzemieślników do banku oraz wysokości udziałów.

W czasie najbliższym, jak informują z Łódzkiej Izby Rzemieślniczej, zbierane będą deklaracje wśród rzemieślników. Bank będzie miał na celu m. in. gwarantowanie kredytów rzemieślników dla rzemieślników z banków państwowych. (ag)

## Komunikat Sekcji Pedagogicznej Z. N. P.

Dnia 12 marca 1932 r. (sobota) o g. 18.45 w Związku Nauczycielstwa Polskiego Andrzeja 4 p. Więcowska Marja Dyrektor Poradni Zawodowej [wygłosi] odczyt na temat: „Sprawozdanie z kongresu w Moskwie i wrażenia z pobytu w Rosji Sowieckiej” na który związek zaprasza wszystkich swych członków, interesujących się tematem powyższym.

## Z za kulis gospodarki w Spółdzielczym Banku Ludowym w Aleksandrowie. Fatalna gospodarka kier. Rudomńskiego powodem ruiny banku.

W sprawie ogłoszonej przed miesiącem upadłości Spółdzielczego Banku Ludowego z nieograniczoną odpowiedzialnością w Aleksandrowie odbyło się onegdaj w sali zebrań wydziału handlowego pierwsze zebranie wierzycieli pod przewodnictwem sędziego komisarza sędziego handlowego Jakóba Minca.

Na zebranie to stawilo się około 150

wierzycieli osobiście, zaś w imieniu 10 wierzycieli, na żądanie których została ogłoszona upadłość stawił się adw. Leon Rubin.

Ze złożonego sprawozdania przez kuratora — adw. Ignacego Barę, z czynności w okresie kuratorstwa, które trwało około miesiąca, za zgodą sądu przedłużonego o dni 15 wynikało, iż stan upadłego Banku wskutek niesumienności byłego kierownika, Kazimierza Rudomńskiego, przedstawia się fatalnie.

Dotychczas ujawnione w bilansie straty wynoszą 111.355 zł., przy ogólnej sumie bilansowej — 421.322 zł.

Od szeregu zamiejscowych instytucji kredytowych napływają pisma stwierdzające przywłaszczenie gotówki, otrzymanej z inkasa weksli.

W kasie banku w czasie opieczętowania okazało się gotówką 677 zł. 78 gr. i 32 weksle krótkoterminowe oddane do inkasa, część których zaprotestowano, część zwrócono, część zaś zainkasowano i wysłano gotówkę adresatom.

Przypuszczalne faktyczne straty upadłego Banku wynoszą około 150.000 zł.

Największą część aktywów stanowią nieruchomości, przyjęte w bilansie na zł. 207.635 zł., na których na rzecz Banku Gospodarstwa Krajowego, Banku Polskiego, Banku Zw. Spółek Zrobkowych i Państwowego Banku Rolnego zostały zapisane kaucje hipoteczne w ogólnej sumie 240.000 zł.

Głównejsze pozycje pasywów stanowią wkłady 94.000 zł. oraz dyskonto obcych (weksle grzecznościowe) 117.190 złotych.

Na pokrycie zobowiązań Banku mogły być użyte dopłaty do udziałów, uchwalone przez walne zgromadzenie członków Banku, które przy całkowitem ich wpłaconiu dalyby kwotę około 200.000 zł. jednak wyegzekwowanie

tych dopłat po 400 zł. od każdego udziału napotka na poważne trudności.

Po odczytaniu sprawozdania kuratora zebrani wierzyciele jednogłośnie postanowili wydzierżawić kino-teatr „Dom Ludowy”, należący do upadłego Banku na warunkach, przedstawionych w przyszłości przez syndyka tymczasowego sędziemu komisarzowi upadłości, przy czym przystąpiono z kolei do głosowania na syndyków tymczasowych.

Po sprawdzeniu wszystkich kartek do głosowania okazało się, iż ogółem brało udział w głosowaniu 85 osób i tyleż oddano kartek wyborczych.

Wszystkie głosy na syndyka tymczasowego otrzymał dotychczasowy kurator adw. Bara, a poza nim otrzymali po kilkanaście głosów inni adwokaci łódzcy.

W dniu wczorajszym sędzia komisarz przedstawił protokół zebrania wierzycieli wydziałowi handlowemu, który na posiedzeniu w dniu dzisiejszym zamianuje syndyka tymczasowego powyższej upadłości.

Jednocześnie sędzia komisarz zgłosił wniosek o mianowaniu syndykiem dotychczasowego kuratora — adw. Bara, który otrzymał największą ilość głosów wierzycieli.

## Od Administracji.

P. T. Czytelników naszych prosimy uprzejmie o niezwłoczne informowanie nas o nieregularnym, wzg. opóźnionym doręczaniu pisma. Piotrkowska 86. Telefon № 101-99.











Dźwiękowy Kino-Teatr  
„Przedwiośnie”



Żeromskiego 74-76  
róg Kopernika

Od wtorku dnia 8 marca i dni następných  
Realizacja filmowa znanej sztuki LUDWIKA VERNEUILA reżyserji H. Szwarca p. t.  
**ZŁODZIEJ MIŁOŚCI**  
W rolach głównych: BLANCHE MONTEL i HENRY GARAT.  
Nad program: Ciekawe aktualności i wesoła komedja.  
Następny program: „Niebieski motyl”  
w wykonaniu EMILA JANNINGSA i MARLENY DIETRICH.  
Początek seansów w dni powsz. o godz. 4 p. p., w niedziele i święta o g. 2 p. p. ostatnie o godz. 10 wiecz. Ceny miejsc: 1—1.25, 11—90 gr., III—60 gr. Kupony ulgowe po 75 gr. na wszystkie miejsca ważne we wszystkie dni z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt.  
UWAGA: Passe-partout i bilety wolnego wejścia w niedziele i święta bezwzględnie nieważne.

**KINO-TEATR  
RESURSA**

ul. Kilińskiego 123

Ork. pod dyr. p. L. KANTORA.

Dziś!  
Wielkie arcydzieło życiowe, zdumiewające olbrzymim artystem wykonania p. t.  
**„TRUJĄCY KWIAT”**  
Dzieje młodzieńca o złamanem sercu, mężczyzny, którego porzuciła ukochana kobieta i dziewczyny, która się nie mogła oprzeć pokusom świeckiego życia. —  
W rolach głównych: LILI DAMITA, ERNESTO TORRENCE, RAQUEL TORRES i DON ALVARADO.

Następny program:  
**„Nie odchodź odemnie”**  
Początek seansów w dni powsz. o godz. 5.30 7.30 i 9.15.  
w soboty o g. 4, w niedziele i święta o godz. 3, 4.30, 6, 7.30 i 9.15.  
W sobotę, niedziele i święta passe partout przez urzędowych nieważne.



**Pracownia Ortopedyczna**  
istn. od roku 1886  
**St. Lewińska**  
Łódź, ul. Nawrot 38-a.  
Wyraabia pasy na największe i zastarzałe przepukliny brzucha, pępka, pachwiny u mężczyzn, kobiet i dzieci. Pasy brzuszne pooperacyjne, przeciw obwisłości—obniżeniu żołądka na czas ciąży i po ciąży specjalne z patentowanego bandaża „Elasta” podług wymagań figury. Prostotrzymacze, gorsety a la „HESSINGA” i inne.—Wkładki sprężynowe na płaskie stopy. Suspensorja. — Bandaż „Elasta” pat. przeciw zylakom, gruczolom dla zreformowania i uszczuplenia zgrubiałej nogi.

**2 pokoje z kuchnią bez odstępnego poszukuje.**  
Oferty proszę składać do Administracji „Dziennika Łódzkiego” ul. Piotrkowska 86.

Dźwiękowy Kino-Teatr  
**ODEON**  
Premjera! Premjera!  
**Poraz pierwszy w Łodzi.**  
Czy pacjentka jest wrogiem żony lekarza?  
Problem ten rozwiązuje erotyczny film p. t.  
**W gabinecie lekarza**  
Tragedja młodej żony, zaślepionej zazdrością.  
W rolach głównych: **Werner Baxter i John Bennet.**  
Nad program: **Dodatek dźwiękowy i tygodnik aktualności.**

**WARSZTAT REPERACYJNY**  
maszyn do pisania, liczenia, kas kontrolnych „NATIONAL” oraz wszelkich maszyn DRUKARSKICH i litograficznych.  
p. f. **„MECHANIK”**  
w Łodzi, ul. Klińskiego Nr. 12, Tel. 221-36.

**REKLAMA TO POTĘGA!**

**Tanio od 2 zł. 75.**  
**Ramki do portretów**  
(wielkości 27x34)  
Tylko w firmie **„ERKO”**  
ul. Kopernika Nr. 54 (Milsza).  
Duży wybór ram do obrazów, gzymsów do firanek, ram owalnych i t. d.  
**od 2 zł. 75 Tanio.**

**Dr. med. L. NITECKI**  
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłucnych.  
Nawrot 32. Tel. 213-18  
przyjmuje od 8—10 rano i od 4—8 w. w niedz. i święta od 9—12 w poł.  
Dla pań oddzielna poczekalnia.

**DR. MED. Edward Reicher**  
choroby skórne i weneryczne  
ul. Południowa nr. 28.  
Tel. 201-93.  
Przyjmuje od 8—11 rano i od 3—8 w. w niedziele i święta od 9—1.

**Fabryka Tkanin i ogrodzeń drucianych**  
Plecionki, Tkaniny, Gazy miedziane do filtrów, Rabitz do robót betonowych, siatki dla fabryk różnego gatunku wyrabia i poleca:  
**Mateusz Mikołajczyk**  
— Łódź, ul. Kilińskiego 167.  
Telefon 191-85.

**Pokój umeblowany**  
dla samotnego pana lub pani przy rodzinie do wynajęcia.  
Wiadomość: Wólczajska 139 m. 16, od godz. 10 do 6 w.

**Bizuterje**  
zegarki na raty, ceny gotówkowe poleca „Preciosa” Piotrkowska 123 w podwórzu.  
**Baczność! Agenci** ki powiększeń portretowych poszukiwani w całej Polsce za wysoką prowizją, zwrot kosztów podróży i odpowiednią premją. — Dochód dzienny 30—40 zł. Piszcie „Krusus”, Tarnów, skrzynka pocztowa 158.265.

**Popieracie firmę ogłaszającą się w „Dzienniku Łódzkim”**

Do akt Nr. 310 1932 r.  
**OGŁOSZENIE**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 13-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 22-im marca 1932 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Zawadzkiej Nr 35 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Dawida Fajnerberga i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 650—zgodnie z art. 1070 U. P. C. niżej ceny szacunku. Łódź, dnia 9 marca 1932 r.  
Komornik TOMASZ CHORZEŃSKI.

Do akt 277 1931 r.  
**Ogłoszenie.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 13-go zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 22 marca 1932 roku, od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Al. 1-go Maja 14 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Thiele i Scheel” i składających się z maszyn do wyrobienia pończoch, oszacowanych na sumę zł. 8850, zgodnie z art. 1070 U. P. C. niżej ceny szacunku. Łódź, dnia 8 marca 1932 r.  
Komornik TOMASZ CHORZEŃSKI

Do akt Nr. 797 1929 r.  
**Ogłoszenie.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 13-go zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza że w dniu 22 marca 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. 11-go Listopada 36, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Dawida Welnera właśc. firmy „D. Welner i G. Bezbroda” i składających się z mebli, oszacowanych na sumę 1000 zł.—zgodnie z art. 1070 U. P. C. niżej ceny szacunku. Łódź, dnia 8 marca 1932 r.  
Komornik T. CHORZEŃSKI.

Do akt Nr. 474 1932 r.  
**Ogłoszenie.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 16-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Gdańskiej 94, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 5-ym kwietnia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Wólczajskiej 74 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Stefana Władysława Angersteina i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 3955.  
Łódź, dnia 2 marca 1932 r.  
Komornik KŁODKOWSKI.

Do akt Nr.E. 1763 1931 r.  
**Ogłoszenie.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi 16-go rewiru, zamieszkały w Łodzi przy ul. Gdańskiej 94, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 25-go marca 1932 roku od godziny 10 rano w Łodzi przy ul. Wólczajskiej 74 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Stefana i Anny Marji Angersteina i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 1200.  
Łódź, dnia 2 marca 1932 r.  
Komornik KŁODKOWSKI.

Do akt Nr. 495 1931 r.  
**Ogłoszenie.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 16-go zamieszkały w Łodzi przy ulicy Gdańskiej 94, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 22-go marca 1932 roku od godz. 10 r. w Łodzi przy ul. Wólczajskiej Nr. 97 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Stawisława i Eleonory małż. Krzeczowski i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 450.  
Łódź, dn. 3 marca 1932 r.  
Komornik KŁODKOWSKI.

**Ceny ogłoszeń:**

Za wiersz milimetry 1-linowy (4 linij): przed tekstem i w tekście 50 gr., za tekstem i komunikaty 40 lgr., nekrologi — 30 gr., zwykłe za 1 wiersz milim. (strona 8 linij) 12 gr., ogłoszenia drobne 12 gr., za wyraz najmniejsza zł. 1.20, dla poszukujących pracy 10 gr., najmniejsze ogłoszenie 1 zł. — Ogłoszenia zamiejscowe o 30 proc. drożej, firm zagranicznych o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

Ceny prenumeraty: miesięcznie w Łodzi [zł. 3.60, na prowincji zł. 5.10, za odnośnienie do domu 40 gr. — Prenumeratę przerwać można tylko 1-go i 15-go każdego miesiąca.